

KIJ W MROWISKU - ZAKŁADAJMY WŁASNE

Śnieg pada w Grecji i na Capri pada. W całej Europie zadymki i nawet pociąg Interregio pod Żakowicami więzi w niedogrzanych wagonach pewne ważne osoby. Jak tu nie myśleć o sposobach rozgrzania - siebie i innych? Myślę, myślę i wychodzi mi, że oprócz ćwiczeń fizycznych dwie są metody ocieplania. Można coś spalić albo coś założyć.

Spalanie nie ma ostatnio dobrej prasy ze względu na smog. Poza tym już Jacek Kuroń mawiał: *nie palcie komitetów - zakładajcie własne*. Można by to sparafrazować: nie palcie palt - zakładajcie własne. Ale ile palt można założyć naraz? Jedno, dwa, góra trzy. A tu ciągle zimno. Może więc jednak założyć jakiś komitet? Na demonstracjach zawsze jest gorąco.

Oczywistym jest, że powinien to być komitet obrony czegoś lub kogoś. Obrona jest ostatnio zdecydowanie popularniejsza od ataku, choć przecież nie od dziś wiadomo, że najlepszą obroną jest atak (obrońcy pokoju zawsze szykowali się do wojny). Komitet Obrony Ciepła miałby podwójnie rozgrzewająca moc - oprócz oczywistych działań, takich jak protesty przeciwko zimie, okupowanie zapiecka czy biały protest z termoforami, działałby na wyobraźnię skrótem KOC. Jakże pięknie brzmiałyby odezwy przywódców nowego ruchu: *w KOC-u wszyscy działamy społecznie, KOC to wielka siła, która uruchamia energię ludzi*.

Ludzie kultury potrzebują jednak bardziej szlachetnych idei. Bronić ciepła - owszem, ale to cel w piramidzie Masłowa zbyt przyziemny. Dla inteligentów i wrażliwców mam inną propozycję: Komitet Obrony Poezji (w skrócie KOP). Wydaje się, że poezja bardziej potrzebuje obrony niż demokracja - prawdziwy czytelnik poezji został ostatnio wpisany na światową listę gatunków chronionych. Myślę więc, że czas już bronić poezji - ja chętnie poprowadzę stronę internetową stowarzyszenia (na umowę o dzieło). Napiszę też odezwę do struktur terenowych: *KOP-erzy i KOP-erki, brońmy poezji przed niezgodnymi z poetyką działaniami prozaików. Podział na wersy jest podstawą ładu w państwie słów. Niech w każdym mieście i w każdej gminie powstaną małe KOP-y zwane KOPKAMI, niech wszelkie uchwały będą spisywane wierszem, najlepiej rymowanym - dla wyrazistości. A każdy napisany wiersz rząd powinien niezwłocznie opublikować!*

Śnieg pada na drogi, na mosty i na tory. Wieczór z książką przy kominku zapowiada się kusząco, ale pies zakłada Komitet Obrony Spaceru. Próbuję negocjować, ale pies korzystając z uchylonych drzwi wychodzi na ulicę. Nie daje sobie założyć kagańca, głośno formułuje postulaty. Jako reprezentant mądrej władzy (mądry pan) ustępuje - spacer bardzo mnie rozgrzewa.

Piotr Grobliński